

Benedykt XVI o Cyrylu Aleksandryjskim: Pieczęć Ojców

Cyryl Aleksandryjski świadomie i otwarcie włącza się w tradycję Kościoła, w której widzi gwarancję ciągłości z apostołami i samym Chrystusem – mówił Benedykt XVI o doktorze Kościoła z przełomu IV i V wieku. W dniu wspomnienia liturgicznego Cyryła przypominamy fragment audiencji generalnej z 2007 roku.

Również dzisiaj w naszej wędrówce śladami Ojców Kościoła napotykamy wielką postać – św. Cyryla Aleksandryjskiego. Zaangażowany w kontrowersję chrystologiczną, która doprowadziła do zwołania Soboru Efeckiego w 431 r., ostatni wybitny przedstawiciel tradycji aleksandryjskiej, Cyryl został później na greckim Wschodzie nazywany «stróżem dokładności» – co należy rozumieć w sensie stróża prawdy wiary – a nawet «pieczęcią Ojców». Te bardzo stare określenia trafnie ujmują to, co charakteryzowało Cyryla – stałe odnoszenie się biskupa aleksandryjskiego do pisarzy kościelnych, którzy go poprzedzili (pośród nich zwłaszcza do Atanazego), aby ukazać ciągłość swojej teologii z tradycją. Świadomie i otwarcie włącza się on w tradycję Kościoła, w której widzi gwarancję ciągłości z apostołami i samym Chrystusem. Cyrylowi, czczonemu jako święty zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, został nadany tytuł doktora Kościoła w 1882 r. przez papieża Leona XIII, który obdarzył tym samym tytułem również innego przedstawiciela patrystyki greckiej – św. Cyryla Jerozolimskiego. Fakt ten świadczy o zainteresowaniu wschodnimi tradycjami chrześcijańskimi i zamiłowaniu do nich tego papieża, który później

nadał tytuł doktora Kościoła również św. Janowi Damasceńskiemu, potwierdzając w ten sposób, że zarówno tradycja wschodnia, jak i zachodnia wyraża naukę jedyne Kościoła Chrystusowego.

Skąpe są wiadomości o życiu Cyryla przed jego wyborem na ważną stolicę w Aleksandrii. Był bratankiem Teofila, który od 385 r. był zdecydowanym i cieszącym się prestiżem rządcą diecezji aleksandryjskiej. Urodził się prawdopodobnie w tej metropolii egipskiej między 370 a 380 r. Dostyc szybko skierowano go do posługi w Kościele, otrzymał staranne wykształcenie, zarówno ogólne, jak i teologiczne. W r. 403 był w Konstantynopolu razem ze swoim wpływowym stryjem i uczestniczył w tzw. synodzie «Pod Dębem», który złożył z urzędu miejscowego biskupa Jana (nazwanego później Chryzostomem — Złotoustym), i tym samym przypieczętował tryumf stolicy aleksandryjskiej nad tradycyjnie rywalizującą z nią stolicą konstantynopolitańską, siedzibą cesarza. Po śmierci stryja Teofila młody jeszcze Cyryl został w 412 r. wybrany na biskupa wpływowego Kościoła aleksandryjskiego. Kierował nim z wielką energią przez trzydzieści dwa lata, zabiegając o utrzymanie jego prymatu na całym Wschodzie, również na mocy tradycyjnie głębokich więzi z Rzymem.

Po dwóch lub trzech latach, w 417 lub 418 r., biskup Aleksandrii wykazał się realizmem i przywrócił jedność z Konstantynopolem, zerwaną w 406 r. po zdjęciu z urzędu Chryzostoma. Jednakże dawne napięcie w stosunkach ze stolicą konstantynopolitańską odnowiło się dziesięć lat później, gdy w 428 r. został tam wybrany na biskupa Nestoriusz, wpływowy i surowy mnich o formacji antiocheńskiej. Nowy biskup Konstantynopola zaczął bowiem szybko wzbudzać sprzeciw, ponieważ w swoim przepowiadaniu nadawał Maryi tytuł «Matka Chrystusa» (Christotókos) zamiast — bardzo już rozpowszechnionego w ludowej pobożności — tytułu «Matka Boga» (Theotókos). Biskup Nestoriusz wybrał ten tytuł, ponieważ opowiadał się za chrystologią

typu antiocheńskiego, która chcąc ocalić wagę człowieczeństwa Chrystusa, oddzielała je od bóstwa. W konsekwencji jedność Boga i człowieka w Chrystusie nie była już prawdziwa i naturalnie nie można już było mówić o «Matce Bożej».

Biskup Aleksandrii wykazał się realizmem i przywrócił jedność z Konstantynopolem, zerwaną w 406 r.

Reakcja Cyryla — wówczas najważniejszego przedstawiciela chrystologii aleksandryjskiej, która mocno

podkreślała jedność osoby Chrystusa — była niemal natychmiastowa, i — począwszy od 429 r. — przejawiała się we wszystkich możliwych formach, również w postaci kilku listów do Nestoriusza. W drugim liście (PG 77, 44-49), z lutego 430 r., znajdujemy jasne stwierdzenie, że pasterze mają obowiązek chronić wiarę ludu Bożego. Takim właśnie kierował się kryterium, aktualnym zresztą również i dzisiaj: wiara ludu Bożego jest wyrazem tradycji, jest rękojmią zdrowej nauki. Tak oto pisał do Nestoriusza: «Trzeba przedstawiać ludowi naukę i interpretację wiary w sposób najbardziej poprawny oraz pamiętać, że kto gorszy choć jednego z najmniejszych, którzy wierzą w Chrystusa, doczeka się dotkliwej kary».

W tym samym liście do Nestoriusza — liście, którego treść została później, w 451 r., przyjęta przez Sobór Chalcedoński, czwarty powszechny — Cyryl przedstawia jasno swoją wiarę chrystologiczną: «Twierdzimy zatem, że odrębne są natury, które złączyły się w prawdziwej jedności, ale obie tworzyły jednego Chrystusa i Syna, nie

dlatego, by jedność wyeliminowała odrębność natur, ale raczej dlatego, że bóstwo i człowieczeństwo, złączone w niewyraźnej i niewysłowionej jedności, dały nam jednego Pana i Chrystusa oraz Syna». I to jest ważne: rzeczywiście prawdziwe człowieczeństwo i prawdziwe bóstwo łączą się w jednej Osobie, naszym Panu Jezusie Chrystusie. Dlatego — mówi dalej biskup Aleksandrii — «wyznawać będziemy jednego Chrystusa i Pana, ale nie w sensie, że adorujemy człowieka razem z Logosem, by słowem 'razem' nie sugerować ich odrębności, lecz w sensie, że adorujemy jednego i tego samego, ponieważ w odniesieniu do Logosu ciało nie jest czymś obcym, On bowiem zasiada z nim również przy Ojcu, nie tak jakby siedziało dwóch synów, lecz jeden złączony ze swoim ciałem».

W krótkim czasie, również dzięki przymierzom, które przezornie pozawierał, biskup Aleksandrii doprowadził do tego, że Nestoriusz został potępiony przez stolicę rzymską dwunastoma anatematyzmami, przez niego samego ułożonymi, i ostatecznie przez trzeci Sobór powszechny, który zebrał się w Efezie w 431 r. Zgromadzenie, którego przebieg był burzliwy i obfitował w zmienne wydarzenia, zakończyło się pierwszym wielkim zwycięstwem pobożności maryjnej oraz wygnaniem biskupa konstantynopolitańskiego, który nie chciał przyznać Dziewicy tytułu «Matka Boga» z powodu błędnej chrystologii, wprowadzającej podział w samym Chrystusie. Po zwycięstwie nad rywalem i jego doktryną Cyryl potrafił jednak — i to już w 433 r. — wypracować kompromisową i umożliwiającą pojednanie z antiocheńczykami formułę teologiczną. To również jest wymowne: z jednej strony zależało mu na jasności nauki wiary, z drugiej strony natomiast niestrudzenie dążył do jedności i pojednania. W kolejnych latach poświęcił się całkowicie obronie i wyjaśnianiu swojego stanowiska teologicznego, i tak było aż do śmierci 27 czerwca 444 r.

*Z jednej strony zależało mu
na jasności nauki wiary, z
drugiej strony natomiast
nieustrudzenie dążył do
jedności i pojednania*

Pisma Cyryła, bardzo
liczne i szeroko
rozpowszechnione
również w
przekładach na
łacinę i języki
orientalne już za
jego życia — co

świadczy o powodzeniu, jakim się cieszyły — odegrały w dziejach chrześcijaństwa pierwszorzędną rolę. Ważne są jego komentarze do licznych ksiąg starotestamentalnych i Nowego Testamentu, w tym do całego Pięcioksięgu, Izajasza, Psalmów oraz Ewangelii Jana i Łukasza. Istotne znaczenie mają również jego liczne dzieła doktrynalne, w których często broni wiary trynitarnej, sprzeciwiając się tezom ariańskim oraz tezom Nestoriusza. Nauczanie Cyryła oparte jest na tradycji kościelnej, a zwłaszcza — jak już wspomniałem — na pismach Atanazego, jego wielkiego poprzednika na stolicy Aleksandryjskiej. Pośród pism Cyryła trzeba na koniec wymienić księgę *Przeciw Julianowi*, stanowiącą ostatnią wielką odpowiedź na polemiki antychrześcijańskie, podyktowaną przez biskupa Aleksandrii prawdopodobnie w ostatnich latach jego życia, a będące reakcją na dzieło *Przeciwko Galilejczykom*, napisane wiele lat wcześniej, w 363 r., przez cesarza nazwanego Apostatą, ze względu na wyrzeczenie się chrześcijaństwa, w którym został wychowany.

Wiara chrześcijańska to nade wszystko spotkanie z Jezusem, «z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę» (Deus caritas est, 1). Św. Cyryl Aleksandryjski był nieustrudzonym i niezłomnym świadkiem Jezusa Chrystusa, wcielonego Słowa Bożego. Podkreślał przede wszystkim Jego jedność, jak powtarza w 433 r. w pierwszym liście (PG 77, 228-237) do

biskupa Sukcensjusza: «Jeden jest Syn, jeden jest Pan Jezus Chrystus, zarówno przed wcieleniem, jak i po wcieleniu. Nie było bowiem jednego Syna, Logosa, zrodzonego z Ojca, oraz drugiego, zrodzonego z Najświętszej Dziewicy; wierzymy bowiem, że właśnie Ten, który jest przedwieczny, narodził się również według ciała z niewiasty». Stwierdzenie to poza swoim sensem doktrynalnym ukazuje, że wiara w Jezusa, Logosa zrodzonego z Ojca, jest mocno zakorzeniona w dziejach, ponieważ — jak twierdzi Cyryl — ten sam Jezus przyszedł w czasie, rodząc się z Maryi, Theotókos, i zgodnie ze swoją obietnicą pozostanie z nami na zawsze. I to jest ważne: Bóg jest odwieczny, narodził się z niewiasty i jest z nami na co dzień. Z tą ufnością żyjemy, z tą ufnością odnajdujemy drogę naszego życia.

Benedykt XVI

Audiencja generalna w dniu 3 października 2007 roku